



FRANCISZEK LEŚNIAK*

Szlachta w Krośnie (XVI–pierwsza połowa XVII wieku)

Nobility in Krosno from the 16th to the first half of the 17th century

Streszczenie: W artykule pokazuję formy obecności szlachty w Krośnie, w mieście usytuowanym na styku trzech kultur – polskiej, ruskiej i węgierskiej. Występującą w nim szlachtę, o różnym stopniu zamożności i pozycji społecznej, przedstawiam jako właścicieli i użytkowników nieruchomości, w tym ich dzierżawców, mieszkańców stałych lub obecnych w mieście czasowo, uczestników życia gospodarczego i społecznego miasta. Zajmuję się też małżeństwami szlachecko-mieszczańskimi oraz karierami niektórych rodzin – wiodącymi od stanu mieszczańskiego do stanu szlacheckiego. Piszę o powiązaniach mieszczaństwa ze szlachtą obcego pochodzenia – głównie węgierską.

Abstract: In this article I want to depict various activities of the nobility and gentry in Krosno, the town situated at the crossroads of three cultures – Polish, Ruthenian, and Hungarian. Nobility, with varying degrees of wealth and social status, was present as active participants of economic and social life of Krosno, i.e. owners, users, or tenants of the

* Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków, Instytut Historii i Archiwistyki, frales@up.krakow.pl.

town's real estate, and permanent or temporary residents. Also, I deal with local gentry-bourgeois marriages, and the careers of some of the bourgeois families entering the echelons of nobility. Additionally, I write about relationships between the local bourgeoisie and the nobility of foreign, mainly Hungarian, origin.

Słowa kluczowe: szlachta, miasto, Krosno, Węgry

Keywords: nobility, town, Krosno, Hungary

Położone na przedpolu największego obniżenia polskiego odcinka Karpat, miasto Krosno ekonomicznie skomunikowane było najlepiej z Węgrami przez Przełęcz Dukielską, prowadzącą główny szlak handlowy o orientacji północ–południe (z pominięciem Krakowa) przez Sandomierz do miast pruskich i nad Bałtyk. Na pograniczu polsko-węgierskim Krosno stanowiło jeden z ważniejszych ośrodków gospodarczych. Wraz z przedmieściami liczyło około 4 tys. mieszkańców (początek XVII wieku). Rysem charakterystycznym była w nim wyjątkowo silna obecność szlachty węgierskiej. Z kolei mało widoczne wpływy szlachty pochodzenia ruskiego miały źródło w usytuowaniu Krosna w zaułku zachodniej granicy województwa ruskiego. Miasto ciążyło bardziej ku Małopolsce i Węgom niż ku Wschodowi¹.

Opinie o nieprzenikalności barier międzystanowych już dawno zastąpiono poglądem, że w rzeczywistości „legalnie czy też półlegalnie, przeszkody te często obalano, przekraczano przepisy, szczególnie w XVI wieku. Faktycznie granice między wszystkimi trzema stanami (szlachta, mieszczenie, chłopci) były płynne”². W Krośnie z możliwości awansu stanowego korzystali wyłącznie potomkowie najbogatszych i ustosunkowanych mieszczan, głów-

¹ Podstawę źródłową do artykułu stanowią informacje zaczerpnięte z kompletu ksiąg radzieckich i ławniczych krośnieńskich z lat 1512–1630. F. Leśniak, *Transgraniczna komunikacja miast podgórskich po obu stronach Karpat (do końca XVIII wieku)*, [w:] *Miasto w Europie Środkowo-Wschodniej. Procesy modernizacyjne*, red. K. Karolczak, P. Kował, K. Meus, Kraków 2016, s. 55, 59–60; idem, *Krosno w czasach odrodzenia. Studia nad społeczeństwem miasta*, Kraków 1992, s. 88, 121–122, 146.

² S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1973, s. 81.

nie kupców. Najskuteczniej o szlachectwo walczyli mieszczenie piastujący urzędy miejskie, osiągający fortuny i wpływy zdobyte głównie w działalności kupieckiej. Zdarzył się też kuśnierz i białoskórnik. Mieszkańcy Krosna, którzy posługiwali się tytułem „nobilis”, rozpoczynali karierę na ogół od kupiectwa hurtowego i posiadali lub dzierżawili większy majątek ziemski. Trzech z nich przed awansem piastowało urzędy miejskie, rajcy i ławnika. Ośmiu synów mieszczań zrobiło awans stanowy poza rodzinnym miastem³.

W pierwszej połowie XVI wieku największy awans zrobiła rodzina Stanów. Syn Stanisława, kuśnierza i kupca, Hieronim Stano, rajca od 1531 roku, posiadacz znacznego majątku, w tym kamienicy w rynku, dorobił się na handlu. Prowadził interesy z bogatą szlachtą, m.in. z Piotrem Kmitą – wojewodą krakowskim, Stanisławem Odrowążem – wojewodą ruskim i Zbigniewem Sienieńskim z Rymanowa – kasztelanem sanockim. W połowie XVI wieku został przyjęty do herbu przez ród Balów z Nowotańca i stał się dziedzicem miasteczka. Od 1554 roku tytułował się szlachcicem. Bartosz Paprocki napisał o tym zdarzeniu następujące słowa: „Balowie, dom starodawny i możny [...] pisali się z Nowego Tańca, który już od wieku mego wyszedł w dom Stanów i ci ludzie Stanowie, przyjęci od nich do tego herbu [Gozdawa], byli ludzie i mężowie dobrze zachowali Rzplitej”⁴. Charakterystyczne jest to, że Hieronim już jako posiadacz ziemski przez długie lata zachował w Krośnie swój majątek w postaci dwóch

³ F. Leśniak, *Krosno...*, s. 73, tab. 5. Problematykę obecności szlachty w mieście średniej wielkości i małym poruszali m.in.: W. Dworzaczek, *Przenikanie szlachty do stanu mieszczańskiego w Wielkopolsce w XVI i XVII w.*, „Przegląd Historyczny” 1956, r. 47, z. 4, s. 656–684; S. Gierszewski, op. cit.; F. Kiryk, *Szlachta w Bochni. Ze studiów nad społeczeństwem miast górniczych w Małopolsce w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] F. Kiryk, *Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2013, s. 531–587; idem, *Szlachta w Wieliczce na przełomie XVI i XVII wieku*, [w] idem, *Miasta małopolskie...*, s. 589–612; J. Ptaśnik, *Szlachta wobec miast i mieszczaństwa w dawnej Polsce*, „Przegląd Warszawski” 1925, r. 5, t. 3, s. 89–100, 198–211; K. Tymieniecki, *Szlachta – mieszczenie w Wielkopolsce*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1937, r. 16; Z. Wdowiszewski, *Szlachta przyjęta do prawa miejskiego Starej Warszawy w latach 1506–1718*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1932, r. 11; J. Wiesiołowski, *Szlachta w mieście. Przemieszczenia i migracje szlachty między miastem a wsią w XV w.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1980, t. 14, z. 27, s. 47–75.

⁴ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 294.

najokazalszych kamienic przyrynkowych, jatek rzeźniczych i piekarskich, folwarku oraz ogrodów pod miastem. Przekazał go synowi Stanisławowi, a na dziedzictwie w Nowotańcu osiedlił synów Jędrzeja i Tomasza. Córki powychodziły za mąż za szlachciców, Jadwiga za Sebastiana Jasionowskiego, Zofia za Mikołaja Bobołę z Piasków, Anna za Adriana Kunickiego, starostę melsztyńskiego. Tylko Dorota powróciła do miasta, zostając żoną Kaspra Kasperka z Tarnowa. Hieronim miał jeszcze dwie córki z drugiego małżeństwa, Barbarę i Katarzynę. Szlacheckie kariery porobili też jego najbliżsi powinowaci. Katarzyna, wdowa po bracie Feliksie, zamożnym kupcu i rajcy bieckim, została żoną Melchiora Czyżowskiego. Dobrze powychodziły za mąż również jego bratanice, Anna została w 1546 roku żoną Jerzego Morsztyna, wójta krakowskiego, a Barbarę poślubił Jan Jagniątkowski, poborca krakowski⁵. W 1627 roku Nowy Sącz witał uroczyście potomka Hieronima, Jerzego Stanę z Nowotańca jako starostę sądeckiego (był nim w latach 1627–1637)⁶.

100 lat później życie gospodarcze i publiczne zdominował Robert Wojciech Portius (Porcjusz). Przybył ze Szkocji ok. 1620 roku jako niepełna dwudziestoletni młodzieniec. Wkrótce zgromadził znaczną fortunę w wyniku prowadzonych na dużą skalę operacji handlowych oraz dzierżawienia majątków ziemskich. Karierę zwieńczył serwitoratem królewskim, nadanym mu w 1649 roku za zasługi w odbudowie kościoła parafialnego. Był oficjalnym dostawcą wina węgierskiego na dwór królewski. Zamieszkał w kamienicy przy rynku, w której gościł w styczniu 1656 roku króla Jana Kazimierza podczas jego pamiętnej podróży ze Śląska do Lwowa⁷.

⁵ Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej cyt.: APPrzem.), OCC, 15, s. 106–107, 130, 257, 285, 356 (1545–1552); F. Leśniak, *Krosno...*, s. 74–76.

⁶ S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, *Szlachta urzędnicza w Nowym Sączu*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. 1, red. F. Kiryk, Warszawa–Kraków 1992, s. 777.

⁷ A. Kosiek, *Robert Wojciech Portius – krośnieński mieszczanin, kupiec, fundator*, [w:] *Kościół farny w Krośnie, pomnik kultury artystycznej miasta*, red. P. Łopatkiewicz, Krosno 1997, s. 193, 197–198, 200, 202; A. Prochaska, *Fragmenty historyczne. Wojciech Porcjusz komendantem Krosna*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1918, r. 46, t. 44, s. 964; W. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno-historycznym*, Przemyśl 1898, s. 335–338.

Z elity miejskiej krośnieńskiej wywodzili się Walenty Rymer i Jacek Łopacki. Protoplaści Rymera do grona najbardziej wpływowych obywateli miasta weszli pod koniec pierwszej połowy XVI wieku za sprawą Wojciecha Rymera, znanego szerzej jako Wojciech białoskórnik. Tenże utracił szlachectwo z powodu ubóstwa, ożenił się ze szlachcianką z rodziny Szelestowskich, a następnie osiedlił się w Krośnie. Początkowo mieszkał przy ulicy Ślusarskiej, ale wkrótce po przyjeździe (w 1532 roku) przeprowadził się do kamienicy przy rynku. Od 1540 roku zasiadał w radzie miejskiej. Wzbogacił się na handlu winem węgierskim. Majątek pozostawił synom Tomaszowi i Walentemu z obowiązkiem zajęcia się przyszłością pozostałego rodzeństwa: Wojciecha, Felicji, Anny i Jana. Walenty Rymer wyprowadził się z Krosna już w 1568 roku. Od 1574 roku mieszkał w Krakowie, ale do końca życia nie zerwał kontaktów z Krosnem, zwłaszcza że tutaj posiadał kamienicę, którą traktował jako wygodną faktorię w handlu z Węgrami. Tytuł szlachecki otrzymał od króla w 1590 roku za zasługi w obronie Krakowa przed wojskami arcyksięcia Maksymiliana. W Krośnie pozostał jego brat Tomasz Rymer, kupiec. W niejasnych okolicznościach kazał od 1591 roku wpisywać do akt miejskich tytuł „nobilis”. Przypuszczamy, że już wtedy czuł się bardziej szlachcicem niż mieszczaninem jako dzierżawca wsi Kobylany, folwarku miejskiego i młyna w Szczepańcowej. Zmarł bezdzietnie w 1593 roku⁸.

Kariery w urzędach miejskich, na stanowiskach ławników i rajców, Łopaccy rozpoczęli na przełomie XVI i XVII wieku. Zajmowali się głównie wielkim handlem, ale dla najbardziej wpływowego z nich, Stanisława Łopackiego, rajcy w latach 1600–1609, zajęcie kupieckie było wtórne do wyuczonego zawodu piekarza. Rodzina zgromadziła znaczny majątek, którego ozdobą była okazała kamienica. Urodzony w Krośnie jego wnuk Jacek Łopacki po studiach w Padwie osiadł w Krakowie, został profesorem Akademii Krakowskiej, wszedł do rady miasta, był wielokrotnie burmistrzem

⁸ F. Leśniak, *Krosno...*, s. 80–81, 175, 190; J. Bieniarzówna, *Rymer Walenty*, PSB, 1992, 33, s. 517–518; Z. Wdowiszewski, *Regesty nobilitacji w Polsce (1404–1794)*, [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 9, Buenos Aires–Sztokholm 1987, s. 41; *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, opr. B. Trelińska, Lublin 2001, s. 228, nr 517. Informacje dr. Jerzego Michty.

i tytułował się „szlachetnym”. Siostra Jadwiga została w 1638 roku żoną słynnego malarza krakowskiego, weneccjanina, Tomasza Dolabelli⁹.

Tytułami szlacheckimi posługiwało się jeszcze kilku potomków mieszczan krośnieńskich, których łączy wykształcenie uniwersyteckie. Na studia udał się syn Bartłomieja Rajchla, szewca i kupca, rajcy, Kasper (w 1573 roku), który w wieku dojrzałym posługiwał się nazwiskiem Rajchlicki i kazał tytułować się „nobilis”. Wykształceni na Akademii Krakowskiej bracia Andrzej (w 1582 roku) i Marcin (w 1593 roku) Ruszelowe byli synami zamożnego kupca i rajcy Melchiora Ruszela, a szlachectwo zawdzięczają pewnie urodzeniu z Reginy Kaczyńskiej, szlachcianki. Andrzej był przez pewien czas lekarzem Stanisława Tarnowskiego, kasztelana sandomierskiego, a Marcin nabył majątek ziemski (wieś Brzeziny)¹⁰.

Z możliwości awansu stanowego skorzystało wielu mieszczan, zwłaszcza zamożniejszych, trochę mniej mieszczanek. W związki małżeńskie ze szlachciankami weszło 14 mieszczan, w tym sześciu kupców i siedmiu rzemieślników (postrzygacz, konwisarz, wędzidlarz, piekarz, kuśnierz i dwóch bednarzy). Spośród nich sześciu (43%) piastowało urzędy miejskie. Szlacheckich małżonków znalazło też kilkanaście kobiet z Krosna (w latach 1515–1628). Stworzyły one pary m.in.: Magdalena Morgenszternówna – Jan Byner; Dorota – Dzierżysław Dąbrowski; Katarzyna, siostra Łukasza Nipko kuśnierza – Jan Łapanowski; Katarzyna Nicikówna, siostra Stanisława Kunczy, kupca, rajcy – Jerzy Schwarc, dworzanin królewski; Zofia, córka Łukasza Krosnera – Gabriel Zabierzowski z Czudca; Katarzyna, córka Łukasza Chodora – Mikołaj Jurkowiecki, dziedzic Łubnej; Jadwiga, córka Łukasza Chodora – Stanisław Lisowski z Lisowa; Agnieszka, córka Franciszka Kilarowicza, wójta, rajcy – Jan Nidziński; Katarzyna Macmajerówna, córka Marcina Majera, rajcy – Jan Psarski, faktor Wojciecha Boboli

⁹ P. Łopatkiewicz, *O Łopackich z Krosna w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 7, red. F. Leśniak, Krosno 2016, s. 58–59, 75–78; F. Leśniak, *Imigranci z Krosna w elicie mieszczaństwa krakowskiego w XVI i XVII wieku*, [w:] *Elita władzy miasta Krakowa i jej związki z miastami Europy w średniowieczu i epoce nowożytnej (do połowy XVII wieku)*. Zbiór studiów, red. Z. Noga, Kraków 2011, s. 192–193.

¹⁰ APPrzem., OSC, 10, s. 597, 663, 666; 12, s. 450, 1364; *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis ab anno 1551 ad annum 1606*, t. 3, ed. A. Chmiel, Cracoviae 1896–1904, s. 89, 127; F. Leśniak, *Krosno...*, s. 85–86.

z Piasków; Jadwiga z Sypów – Jerzy Oresko, szlachcic węgierski mieszkający w mieście.

Małżeństwo z mieszczaninem stwarzało rodzinie szlacheckiej możliwość „pozbycia się” córki bez obdarzania jej posagiem w wysokości przyjętej w tradycji dla małżeństwa szlacheckiego, gdyż mieszczański mąż zadowalał się posagiem na zwykle niższym poziomie. W sensie materialnym oblubienica dość często więcej zyskiwała na życiu w mieście u boku bogatego kupca niż w przypadku matrymonium szlacheckiego. Takowe małżeństwa utworzyli: Jerzy Ipnarowicz, rajca, właściciel kamienicy – Zofia Janiszewska; Marcin Tworzydło, rajca, właściciel kamienicy przy ulicy Szewskiej i dużego majątku na Przedmieściu Wyżnym – Zofia, córka Jakuba Mysłowskiego, dziedzica Iskrzyni; Stanisław Reyman – Zofia Dymnicka; Jan Chodorowicz – żona Małgorzata, wdowa po szlachcicu Wojciechu Liberackim; Stanisław Zychowicz, syn Mikołaja kramarza – Zuzanna Strzemieniówna, córka Jana Strzemienia burgrabi na Goleszowie; Benedykt Thasnady – Jadwiga Wierzbicka; Marton Opposoron – Anna Dymnicka, która wniosła mu w posagu kamienicę. Za mezalians uchodził zapewne związek Wojciecha Czarnockiego, wędzidarza, starszego cechu rzemieślników metalowych z Barbarą, córką Mikołaja Dobrożyńskiego, podstarościego sanockiego oraz Walentego Bugnera, cechmistrza bednarzy z Dorotą Brzezińską.

Dzieci zrodzone z małżeństw szlachecko-mieszczańskich zachowywały prawo do tytułu szlacheckiego. Z licznej rodziny Praisnerów wywodził się Jan Praisner, zwany Mrzygłodem, posiadacz folwarku „Stanowskiego” i dzierżawca roli miejskiej, ożeniony ze szlachcianką Zofią Siemkówną z Ciężkowic. Ich dzieci, Anna i Piotr, od 1592 roku używały tytułów szlacheckich i pisali się Prajskimi. Syn Anny Rymerówny i Bartłomieja Kolera vel Reymana, sukiennika i rajcy krośnieńskiego, Stanisław Reyman (Kilarowicz) ożenił się ze szlachcianką Zofią Dymnicką i z tego związku narodziła się Dorota, żona szlachcica Jana Kaczkowskiego. Anna powtórnie wyszła za mąż w 1569 roku za majątnego kupca winnego i sukiennego, poborcę czopowego, rajcę Wojciecha Libuszę. Córki Anny i Wojciecha Libuszów zostały żonami szlachciców: Regina – Wojciecha Zelara z Morochowej, a Barbara – Jana Ossowskiego.

W sześciu przypadkach (w latach 1561–1628) krośnieńscy „sławetniki” posiadali szlacheckich krewnych i powinowatych, określanych tytułami

„nobilis”. Bratem Jana Śnieżka, kupca i rajcy, był Stanisław Śnieżek, Florian Czechowicz, starszego cechu piekarzy – Kasper Czechowski, dworzanin księcia Konstantego Ostrońskiego, wojewody kijowskiego, Stefana Jamińskiego, kupca – Bartłomiej Jamiński. Bratem przyrodnim Jana Biskupskiego, kupca i rajcy, był Jan Krzymowski, a szwagrem Stanisława Turkowica, kupca – Szymon Zawisza. Synem szlachcianki Elżbiety Ostrowskiej i Feliksa, szewca z Rzeszowa, był Wacław Komorek, pisarz miejski i rajca¹¹. Nie można nie zauważyć swoistej uzurpacji tytułu „nobilis” przez mieszczan wpływowych na dworach magnackich oraz królewskim.

W wypadku plebejów droga do nobilitacji wiodła najczęściej poprzez przyjęcie do herbu przez familie obdarzone klejnotem szlachectwa, urodzenie w małżeństwach mieszanych szlachecko-mieszczańskich oraz posiadanie chociażby nawet niewielkiego majątku ziemskiego. Przeciwny tym praktykom Walerian Nekanda Trepka odnotował w Małopolsce prawie 2,5 tys. osób o wątpliwym szlachectwie¹². Czynnikiem sprzyjającym awansowi stanowemu było posiadanie lub dzierżawa majątku ziemskiego, w tym gospodarstwa rolnego. I tak na przykład dzierżawa wsi Kobylany przez Łukasza Sikorę, kupca i rajcę, pozwoliła jego synowi Janowi zabiegać o tytuł szlachecki. Po sprzedaży kamienicy i gospodarstwa przedmiejskiego oddał się zajęciom ziemskim. Jan od 1597 roku nosił tytuł „nobilis”, a nazwisko rodowe zmienił na Sikorski¹³. Stanisław Budziwojski, syn kmiecia z Budziwoja, po krótkim pobycie w Tarnowie zadomowił się w Krośnie, gdzie został pisarzem miejskim, nabył gospodarstwo, wydzierżawił rolę miejską i młyn, zajął się handlem i działalnością kredytową, zasłynął też jako częsty plenipotent szlachty w sądach. W 1571 roku ożenił się z córką jednego z najbogatszych swego czasu kupców krośnieńskich, Wojciecha Rymera.

¹¹ Informacje źródłowe do powyższych akapitów znajdują się w: F. Leśniak, *Krosno...*, s. 79, 83–86, 89–93, 120–121, 189–192, tab. 5, 6. W Krośnie nie obserwujemy tak wielkiej przewagi szlachcianek wychodzących z mąż za mieszczan nad małżeństwami szlachciców z mieszczańkami, jak miało to miejsce na przykład w Poznaniu. W. Dworzaczek, op. cit., s. 683–684.

¹² W. N. Trepka, *Liber generationis plebeanorum (Liber chamorum)*, wyd. R. Leszczyński, Wrocław 1995, s. 36; A. Wyczański, *Szlachta polska XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 25.

¹³ APPrzem., OCC, 16, s. 541, 868–869; 17, s. 3; OSC, 5, s. 327, 464; 9, s. 547.

Chciał, by uznawano go za szlachcica, posiadał bowiem folwark na Przedmieściu Wyznym¹⁴.

W Krośnie, rządzonym przez kupców, stanowiących w radzie przeważnie zdecydowaną większość aż do połowy XVII wieku¹⁵, adaptacja szlachty była trudniejsza niż w innych rejonach Korony, np. na Mazowszu, gdzie „stanowiła prawdopodobnie trzon imigrantów do miast” (w Starej Warszawie 5% w latach 1550–1575). Masowa imigracja szlachty do miast miała miejsce jeszcze w Prusach Królewskich i Wielkopolsce, gdzie w samym Poznaniu wskaźnik przyjęć szlachciców do prawa miejskiego wynosił 6,9% w latach 1576–1600, w Gnieźnie zaś ten odsetek wyniósł aż 14,7% w drugiej połowie XVII wieku¹⁶. Poziom przenikania szlachty do stanu mieszczańskiego był wysoki również w miastach górniczych, Bochni i Wieliczce¹⁷. Niski odsetek ogółu wpisanych stanowił natomiast we Lwowie (2,8%), a zupełnie nikły w Krakowie (0,1%)¹⁸. O powodach kłopotów z przyjęciem szlachty do prawa miejskiego w Sieradzu napisano: „Obecność szlachty w mieście była uciążliwa [...]. Miasto traciło przychody z czynszów, z których posesje szlacheckie były najczęściej zwolnione”¹⁹.

Analiza powiązań szlachty z mieszkańcami Krosna pozwala wysnuć wniosek o obecności w Krośnie w związkach rodzinnych zdecydowane szlachty drobnej, pochodzącej z najbliższej okolicy oraz nadspodziewanie silnej partycypacji w nieruchomościach krosnieńskich wyższych warstw szlacheckich (24 „generosi”, 13 „magnifici”)²⁰.

Różne okoliczności, najczęściej trudności materialne związane z nadmiernym rozradzaniem się stanu szlacheckiego, ale też procesem koncen-

¹⁴ APPrzem., OSC, 4, s. 320; OCC, 16, s. 884; 17, s. 276–294, 436–441, 458, 474, 479–480, 505–528, 544, 563, 605; 18, s. 201, 207, 333.

¹⁵ F. Leśniak, *Krosno...*, s. 179–180, tab. 2.

¹⁶ S. Gierszewski, *Obywatele miast...*, s. 85, 87, 89–90, 93.

¹⁷ F. Kiryk, *Szlachta w Bochni...*, s. 534, 569, 574–587; idem, *Szlachta w Wieliczce...*, s. 591–612.

¹⁸ S. Gierszewski, *Obywatele miast...*, s. 91, 92.

¹⁹ A. Szymczakowa, *Z dziejów koegzystencji szlachty i mieszczan w Sieradzu w XV–XVI w.*, [w:] *Scientia nihil est quam veritatis imago. Studia ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Szczygłowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. Sochacka, P. Jusiak, Lublin 2014, s. 623.

²⁰ F. Leśniak, *Krosno...*, tab. 6–7.

tracji ziemi przez magnaterię i zamożniejszą szlachtę, powodowały wypieranie uboższej szlachty do miast. Zwiększająca się imigracja do miast uboższej szlachty z powodów ekonomicznych wpływała na tworzenie się odrębnej jej kategorii, mianowicie tzw. szlachty miejskiej. Część tej szlachty nazywano pogardliwie „brukową”. Także w ich przypadku obserwujemy zjawisko zachowywania wartości i obyczaju szlacheckiego na tyle, na ile było to w mieście możliwe²¹. W miastach centralnej i północnej Polski szlachtę spauperyzowaną znajduje Stanisław Gierszewski w większej liczbie dopiero od początku XVII wieku, natomiast w Krośnie początek bardziej intensywnego osiedlania się tej szlachty obserwujemy daleko wcześniej, bo od pierwszej połowy XVI stulecia²². Niektórzy szlachcice (Jan Szafarski, Tomasz Szosicki, Andrzej Suczyński, dziedzic Polanki, Tomasz Graniczny i Andrzej Mnichowski), przyjmując obywatelstwo miejskie, zachowywali obydwaj tytuły w formie „nobilis ac famatus”, ale poprzez tę formułę wyrażała się też niepewność co do pełnoprawności tytułu „nobilis”²³. Tacy szlachcice jak Hieronim Biegalski, Stanisław Cisowski i Stanisław Łysakowski oraz wdowy (Zofia Marchocka, niejaka Kuźmińska) zamieszkiwali komorą w domach mieszczan²⁴. Niewiele dobytku, bo dożywotnio „dwa zagony w ogrodzie i na każdy rok faskę masła i kopę sera”, wymówiła sobie od nabywców jej majątku Jadwiga Rokotowska, która na starość przeniosła się (1618) do przytułku dla ubogich²⁵.

Zajmowanie się rzemiosłem przez szlachtę zubożałą, osiadłą w większych miastach, jak na przykład w Poznaniu, nie było czymś wyjątkowym²⁶. W mniejszych miastach, jak w Krośnie, rzemieślników pochodzenia szlacheckiego nie znajdujemy, natomiast wielu szlachciców główne dochody czerpało z zajęcia kupieckiego.

²¹ W. Dworzaczek, op. cit., s. 683.

²² S. Gierszewski, *Obywatele miast...*, s. 82–83.

²³ F. Leśniak, *Krosno...*, s. 100.

²⁴ PAN Biblioteka Kórnicka (dalej cyt.: BKórń.), 1353, s. 181–188, 203, 218, 268–273, 276, 280, 309, 685, 905–906 (1570–1606); APPrzem., OCC, 17, s. 15; OSC, 12, s. 1193.

²⁵ APPrzem., OSC, 19, s. 602–604.

²⁶ W. Dworzaczek, op. cit., s. 683.

Do Krosna przybywała też szlachta bogatsza, której obywatelstwo miejskie było potrzebne jedynie ze względów formalnych, gdy nabywała nieruchomości²⁷. Owa szlachta, przyjmując obywatelstwo, zatrzymywała tytuły szlacheckie, które z kolei uniemożliwiały im bliższą integrację z mieszczanami i wpływ na życie publiczne ze względu chociażby na brak możliwości zasiadania we władzach miejskich. W dużych miastach istniał masowy proceder nobilitacji najbogatszych mieszczan, głównie kupców. W najbardziej atrakcyjnych miastach szczególnie chętnie nabywali nieruchomości magnaci²⁸. Podobne mechanizmy, tylko na mniejszą skalę niż np. w Krakowie i Warszawie, zaistniały również w Krośnie, w którym tzw. szlachta miejska tworzyła dość zwartą grupę, nawiązującą do rytmu i sposobu życia mieszczan, zwłaszcza w zakresie uprawianych zajęć, wśród których dominował handel dalekosieźny. Jej część wiązała się z miastem jedynie czasowo, ponieważ w razie pojawienia się okazji poprawienia egzystencji – przenosiła się gdzie indziej. Na dłużej zatrzymywali się szlachcice czerpiący dochody z dzierżawy majątku rolnego miejskiego, młyna czy czopowego. I tak w mieście osiadł dziedzic pobliskiego Potoka, Jan Jędrzejowski, którego brat Stanisław był rotmistrzem u lisowczyków. W 1593 roku kupił dom przy ulicy Piekarskiej (od Pawła aptekarza), a dwa lata później drugi przy ulicy Sukienniczej. Dzierżawił młyn krośnieński, handlował wełną, wyrabiał saletrę. Po jego śmierci w 1598 roku wdowa Elżbieta obdarowała sowskie krośnieńskich franciszkanów, gdzie w kościele w latach 1607–1626 wystawiono dla nich ozdobny nagrobek. Młyn stanowił atrakcję dla drobnej szlachty z okolic Krosna. Dzierżawili go m.in.: Tomasz Szosicki, Rafał Zaborowski, Szymon Lochowski, Stanisław Śląski, Aleksy Chronowski, Tomasz Graniczny, Walenty Gruszczyński. Do Krosna ściągali też chętnie tacy szlachcice jak poborcy czopowego – Wawrzyniec Kotwiński (w 1585 roku) i Jan Bełzowski (w 1618 roku)²⁹.

²⁷ Por. T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.*, Warszawa–Łódź 1987; K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, Kraków 2001.

²⁸ L.C. Belzyt, *Szlachta w mieście rezydencjalnym. Szlacheccy obywatele Krakowa i Warszawy około 1600 roku. (Analiza porównawcza struktury)*, Zielona Góra 2011, s. 148–149.

²⁹ F. Leśniak, *Krosno...*, s. 95–97.

Wskaźnikiem stopnia infiltracji szlachty do miast są posiadane w nich nieruchomości. Z analizy informacji uzyskanych z ksiąg miejskich z lat 1512–1630 o transakcjach dotyczących domów w Krośnie wynika, że w odnotowanych tam 402 zmianach własności domów przy rynku szlachta polska pojawiała się 27 razy (6,7%), a węgierska osiem (2,0%), przy ulicach szlachta została odnotowana dziewięć razy na 837 wszystkich transakcji (niespełna 1%). Szlachta węgierska upodobała sobie przy rynku szczególnie pierzeję zabudowaną najdroższymi i najokazalszymi kamienicami (w sześciu na osiem przypadków), natomiast nieruchomości szlachty polskiej znajdowały się we wszystkich pierzejach. Prawie $\frac{2}{3}$ wszystkich zmian własnościowych (kupno, darowizna, spadek) szlachta polska zrealizowała w Krośnie w pierwszych 30 latach XVII wieku, szlachta węgierska zaś połowę tych zmian przeprowadziła w ostatniej ćwierci XVI wieku³⁰. Z trzech kultur, których wpływy krzyżowały się w mieście, najtrudniej wyłonić szlachtę pochodzenia ruskiego. Szlachta zamieszkująca województwo ruskie przede wszystkim odwiedzała Krosno, rzadko osiedlała się w nim na stałe, a zupełnie była niewidoczna w jego centrum. Najpewniej zadziałał tutaj czynnik ekonomiczny – po prostu na budynki usytuowane w prestiżowym miejscu nie było jej stać. Zresztą Krosno było jedynym miastem w ziemi sanockiej, w którym nie odnotowano ludności ruskiej pozostałych stanów jako właścicieli nieruchomości nie tylko w XVI, ale również w następnych stuleciach³¹.

Nieruchomości w Krośnie i na przedmieściach posiadało lub użytkowało w latach 1529–1633 co najmniej 80 szlachciców, w tym tych o najprzedniejszych nazwiskach. Kamienicę w mieście i folwark w Krościenku Niżnym posiadał od 1607 roku Andrzej Bobola z Piasków, podkomorzy koronny, a po nim Wojciech Bobola, podkomorzy przemyski i starosta pilzneński, który kamienicę zapisał w 1625 roku Stanisławowi Witowskiemu z Witowa, wielkorządcy krakowskiemu. Kamienicę w rynku Zbi-

³⁰ F. Leśniak, *Socjotopografia Krosna (1512–1630). Studia i materiały*, Kraków 2005, s. 97–104, 209 (tab. 5), 218–223 (tab. 11, 12, 13).

³¹ J. Motylewicz, *Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Przemysł–Rzeszów 1993, s. 249; idem, *Spółeczności etniczne w miastach województwa ruskiego w XVI–XVIII wieku*, „Studia Przemyskie” 2004, t. 2, s. 17–22.

gniew z Sienna Sienieński, dziedzic Rymanowa, kasztelan sanocki, sprzedał w 1569 roku Istvanowi Dobo z Węgier. Wśród jej późniejszych właścicieli znalazły się rodziny Sikorów, Gruszczyńskich i Wiktorów, a w 1617 roku znalazła się w rękach Samuela Sienieńskiego, chorążego, a następnie podstarościego sanockiego, po którym odziedziczył ją syn, osławiony Stanisław Sienieński. Jedna z kamienic należała do Mikołaja Tarły, chorążego sandomierskiego (zm. 1571). Rozległe dobra na Przedmieściu Niżnym posiadali w drugiej połowie XVI wieku bracia Mikołaj i Stanisław Cikowscy, kasztelanowie bieccy, starostowie sanoccy³².

W XVI wieku wynajem mieszkań przez szlachtę nie był jeszcze tak rozpowszechniony jak w XVIII wieku³³. Kamienice bogatej szlachty polskiej i węgierskiej spełniały kluczowe role w handlu hurtowym, osadzano w nich służbę, niewątpliwie część pomieszczeń wykorzystywano jako wygodne lokum do zatrzymania się podczas podróży. Przede wszystkim jednak własne domy w Krośnie okoliczna szlachta traktowała jako lokatę kapitału, wynajmując znajdujące się w nich mieszkania. Tak czynili dziedzice Wrocanki, Feliks ojciec i syn Baltazar Wroczeńscy (dom przy ulicy Ślusarskiej 1529), oraz Jan Szaflarski (dom przy ulicy Sukienniczej 1558) i Andrzej Suczyński, dziedzic Polanki (1558). Przez pewien czas kamienicę zwaną „Długoszowską” użytkował Krzysztof Łomnicki, tenutariusz Kamieńca, ale w 1584 roku sprzedał ją Janowi Wielopolskiemu, podstarościeму bieckiemu. W Krośnie mieszkali też Jan Farurej z Garbowa, Kasper Ciołek Poniatowski, Jan Grzymała i Jan Śląski.

Szlachta mieszkała też na przedmieściach. Niektórzy zakładali, kosztem nieruchomości mieszczańskich, większe gospodarstwa, zwane przez nich przesadnie folwarkami czy folwarczkami (obszarami). Na Przedmieściu Niżnym dom i ogród kupił (1585) Wawrzyniec Kotwiński, poborca czopowego. Już od pierwszej połowy XVI wieku majątki rolne posiadali tutaj lub dzierżawili tacy szlachcice, jak: bracia Jan i Stanisław Wiktor z Pobiednej, Melchior Chwał, Tomasz Graniczny, Andrzej Mnichowski zwany Królewskim (w latach 1592–1607) – ten określał się jako przedmieszczanin

³² F. Leśniak, *Krosno...*, s. 93–95; idem, *Socjotopografia...*, s. 97, tab. 46. Por. też tab. 1, 2.

³³ T. Zielińska, op. cit., s. 49.

i mieszkańiec Krosna (*suburbianus Crosnensis, incola Crosnensis*). W latach 1571–1598 pojawili się tutaj jako użytkownicy gospodarstw, ról, ogrodów, łąk w całkiem niemałej grupie szlachcice drobni, jak Stanisław Wierzbcki, Agnieszka i Jan Witowski, Stanisław Rokotowski, Marcin i Adam Dedeńscy, Wiktorian Rostocki, Wojciech Liberadzki i Jan Psarski³⁴.

Wśród szlachty obcego pochodzenia zdecydowanie dominowali Węgrzy, zatrzymujący się w mieście szczególnie intensywnie od schyłku lat sześćdziesiątych XVI stulecia. W pejzaż miasta na przełomie XVI i XVII wieku wrosła głęboko rodzina Kanafolskich. Protoplasta krośnieńskiej gałęzi rodu, Tymoteusz Kanafolski, cieszył się poparciem starostów sanockich. Handlował zbożem, dzierżawił młyn, wypalał węgiel drzewny, był poborcą podatkowym. Zgromadził majątek w postaci kamienicy, gospodarstw rolnych i ról pod miastem, który odziedziczył jego syn Marcin, wzmiankowany w latach 1607–1629. Księgi miejskie krośnieńskie szczególnie często wspominają posiadającego tutaj kamienicę i ogród na Przedmieściu Wyznym Kaspra Magoczego, żupana żupanatów Torna i Bergh, ale pojawiali się tutaj w latach 1569–1627 tacy magnaci, jak Franciszek Dobo, dostawca win na dwór cesarski (kamienica: w latach 1583–1599) i Zygmunt Rakoczy (kamienica, ogród: w latach 1589–1598) oraz bogata szlachta, a wśród niej Stefan Batory, Santa Katha, Michał Milda i Michał Zeki. Domy w Krośnie posiadali faktorzy winni magnatów węgierskich: Szymon Banoczy (w latach 1604–1605) i Janusz Szomolyny (w 1628 roku). Odnawiamy jeszcze Janusza Pongrasza z Michalovców (kamienica: w latach 1559–1573), Stefana Dobo z Ruski, żupana żupanatu bardziowskiego (kamienica: w latach 1569–1582), Kaspra Scheky (kamienica: w 1593 roku) i Mikołaja Ezterhazy (kamienica: w 1614 roku). Bliskie sąsiedztwo polsko-węgierskie sprzyjało kontaktom i ożywiało rynek nieruchomości. Za domy w najokazalszej pierzei rynkowej Węgrzy płacili średnio po kilka tys. zł (od 1,5 do 3 tys.), kiedy ceny średnie w pozostałych pierzejach rzadko przekraczały 700 zł. Odgrywały one kluczowe role zwłaszcza w handlu dale-

³⁴ F. Leśniak, *Krosno...*, s. 95–97; idem, *Socjotopografia...*, s. 101–102. Swoje posiadłości zwała folwarkami również szlachta w nowożytnym Chrzanowie, chociaż w istocie były one większymi gospodarstwami. D. Żurek, *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego*, Kraków 2015, s. 105.

kościężnym – czasowo osadzano w nich kupców, faktorów, pośredników, a nawet służbę do obsługi wymiany towarowej. Prawie wszyscy przewozili przez Krosno ogromne ilości wina węgierskiego, składując je w piwnicach nabywanych tutaj kamienic³⁵. Wspomniany Magoczy przedstawiał się w 1581 roku mandatem Stefana Batorego, w którym król oznajmiał: „daliśmy tę wolność i przywilej panu Kasprowi Magoczy, komesowi komitatów Torna i Beregh, aby mógł dla własnego użytku przywozić wina z Węgier bez uiszczania żadnej opłaty do Krosna i składać je we własnej piwnicy”³⁶. Szlachtę węgierską wspierali z pewnością mieszkający w mieście nad Wisłokiem kupcy i rzemieślnicy węgierskiego pochodzenia.

Krosno żyło przede wszystkim dzięki rozległym kontaktom handlowym i w nich partycypowała miejscowa szlachta. Winem węgierskim handlowali intensywnie, zwłaszcza na przełomie XVI i XVII wieku, niektórzy posesorzy okolicznych wsi, a wśród nich Jakub Starzechowski – dzierżawca Kolanówki, Andrzej Mnichowski z Przedmieścia Niżnego, Jan Gołdecki z Truszyna, Justus Rottermund z Zawadki oraz Justus Romer – dziedzic pobliskiego Jedlicza i jego synowie³⁷. U tejsze szlachty kapitału handlowego szukali mieszczenie, zwłaszcza kupcy. Zarobione pieniądze mieszczenie inwestowali w posiadłości rolne, poczynając od posiadanych lub dzierżawionych wsi, przez gospodarstwa rolne i role na przedmieściach, a kończąc na spłachetkach gruntów. Współpraca opierała się też na dostarczaniu przez szlachtę w hurcie produktów żywnościowych, których sprzedażą zajmowali się kupcy. Na rynku, szczególnie podczas jarmarków, miała ona możliwość nabywania towarów luksusowych, kolonialnych. Szlachcice kupowali beczki z trunkami, głównie z winem węgierskim, sprzedawanymi bezpośrednio z wozów lub wytaczanymi z przepastnych piwnic. W święta handlowe szlachcice dawali zarobić również właścicielom gospód i szynków miejskich, a jakiś grosz spływał także na utrzymanie i upiększenie świątyń.

³⁵ F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)*, Kraków 1999, s. 225–227; idem, *Krosno...*, s. 86, 118–122; idem, *Socjotopografia...*, tab. 11, 17.

³⁶ APPrzem., OCC, 17, s. 569–570; K. Pieradzka, *Krosno centrum handlu winem węgierskim w XVI wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. J. Garbacik, Kraków 1972, s. 180–181.

³⁷ F. Leśniak, *Rzemieślnicy...*, s. 225.

Stan mieszczański wpisany był w struktury prawne, administracyjne i społeczne państwa szlacheckiego. Najważniejszym pośrednikiem między właścicielem miasta – królem polskim a mieszczanami był starosta sanocki. Przez jego urząd przechodziły dokumenty redagowane w kancelarii królewskiej, a więc przywileje, dekryty, rozporządzenia, pocztą odwrotną zaś z grodu wędrowały pisma od mieszczan. Dominacja szlachty objawiała się najpełniej właśnie w czynnościach administracyjno-sądowniczych – w sądach wyższych instancji orzekających w sprawach miejskich zasiadali nie mieszczanie, a urzędnicy stanu szlacheckiego. W Krośnie, mieście niegrodowym, nie znajdziemy przedstawicieli tzw. szlachty urzędniczej, bo nie było powodów do jej zatrudniania. Na początku XVII wieku pojawiali się tutaj jedynie starostowie niegrodowi krośnieńscy, ale ci nie mieszkali w mieście.

Szlachta wiele spraw urzędowych załatwiała na poziomie lokalnym, w najbliższym mieście. Do ksiąg miejskich wpisywano różnego rodzaju dokumenty, w tym testamenty i inwentarze majątkowe. Znajdujemy w nich również od czasu do czasu procesy sądowe, w których uczestniczyli szlachcice. Były to przypadki nieczęste, ponieważ sądy miejskie nie miały prawa sędzić szlachcica w sprawach kryminalnych z wyjątkiem gwałtów na terenie miasta. Natomiast procesy cywilne rozwlekano niemiłosiernie, co owocowało zwiększającymi się ustawicznie kosztami. Proces o spadek po bogatej wdowie Annie Libuszynie, w który zaangażowani byli spowinowaceni z rodziną szlachcice, trwał od 1590 roku przez kilkanaście lat³⁸.

Okazjonalnie odwiedzali Krosno członkowie komisji lustracyjnych, rewizorzy i poborcy podatkowi, plenipotenci sądowi, celnicy. Przejawem obecności szlachty w mieście było wynajmowanie przez mieszczan ich przedstawicieli jako plenipotentów sądowych. W tej roli występowali m.in. Tomasz Sieprawski, Stanisław Wirszowski, Jan Żelazo, Jan Zaporski, Mateusz Krzyszkowski, Stanisław Pyrganowski i Stanisław Owiński³⁹.

³⁸ M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Katowice 2013, s. 71; F. Leśniak, *Pitawał krośnieński. Procesy sądowe w latach 1538–1630*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 6, red. F. Leśniak, Krosno 2012, s. 17, 21–22, 26.

³⁹ APPrzem., OSC, 2, s. 208, 617; 5, s. 417, 449, 453; 6, s. 318; 7, s. 505–507; 10, s. 308, 507, 519, 541, 587, 676, 684, 751, 781; 11, s. 23; 12, s. 56; OCC, 18, s. 207, 344; BKór., 1353, s. 551, 1012 (1554–1621).

Mieszkańcy miast byli najbardziej narażeni na skutki konfliktów wojennych (wydatki na obronność, kontrybucje, zniszczenia materialne, głód), wywoływane i prowadzone przez szlachtę. Od jej samowoli nie byli wolni często również w okresach pokoju. W Krośnie źle zapisali się w 1604 roku kompani Jakuba Sowińskiego⁴⁰, a w 1619 roku lisowczycy, którzy „swawolnie z Węgier szli”⁴¹. W 1633 roku Stanisław Sienieński, podkomorzyc sanocki, rozbojami zyskał rozgłos na taką skalę, że miasto wystąpiło przeciw niemu zbrojnie, ponadto pięć lat później właśnie w domu Sienieńskiego wybuchł pożar, od którego zajęła się spora część miasta⁴².

Wzajemne relacje mieszczańsko-szlacheckie zakłócały daleko częściej awantury, w których mieszczenie niekoniecznie poddawali się woli szlachciców. Uchybienia na honorze, kłótnie, a nawet rękoczynny przerażały się w konflikty poddające się z trudem mediacjom, zwłaszcza kiedy towarzyszyły im znaczne ilości trunków pite zarówno przez „sławetnych”, jak i „szlachetnych”. Sprawiedliwości dochodził przed sądem krośnieńskim zarówno Baltazar Wroczeński z Wrocanki, poraniony przez Stanisława Hanzłowicza rzeźnika (w 1575 roku), jak i Jan Białkowski, poszkodowany przez Macieja ślusarza (w 1554 roku). W 1584 roku miała miejsce głośna bójka w domu Stanisława Pudłowskiego między gospodarzem a Janem Farurejem z Garbowa⁴³.

Przy porównywaniu tego, co miejskie, co szlacheckie, co wspólne, Krosno w relacjach mieszczańsko-szlacheckich nie odbiegało od miast podkarpackich podobnej wielkości i znaczenia. Niemniej posiadało swój niezaprzeczalny koloryt, wynikający z charakteru kontaktów ponadlokalnych, zawiązywanych na styku regionów i bliskich sobie państw – Polski i Węgier.

⁴⁰ BKórń., 1353, s. 716–717.

⁴¹ APPrzem., OSC, 19, s. 798–799, 801–803.

⁴² W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, t. 1, *Czasy i ludzie*, Kraków 1957, s. 67; W. Sarna, op. cit., s. 222.

⁴³ APPrzem., OSC, 7, s. 18–19 (1575); 8, s. 467; OCC, 16, s. 58 (1554); 17, s. 638–639, 648 (1584).

